Nr. 320. Rocznik XXIII.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranica miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cnt. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Zwycięski pochód od Bukowiny do Sanu.

Wejście Austryaków do Czerniowiec.

Wiedeń, 23 października.

Obsadzenie Czerniowiec przez wojska austryackie odbyło się w nocy z 20 na 21 b. m. bez walki, gdyż Rosyanie usunęli się z miasta już poprzednio. Oddziały austryackie wkoczyły wśród dźwięków muzyki, witane przez ludność. Wszystkie domy ozdobiono chorągwiami. Żołnierzy zasypano kwiatami. Po wejściu wojsk austryackich przybył automobilem prezydent kraju, hr. Meran, wezwał do siebie urzędników i rozdzielił pomiędzy nich 500.000 K.

Wedle wiadomości prywatnych, prezydent kraju urzęduje w Czerniowcach od wczoraj. Telegraficzne połączenie z Czerniowcami zostało przywrócone. Wysyłane są na razie telegramy państwowe. Urzędnicy państwowi, przebywający poza Bukowiną, otrzymali wezwanie, ażeby powrócili do kraju.

Sprawozdawcy wojenni na front.

Wiedeń, 23 października.

Z kwatery głównej prasowej donoszą: Zebrani w kwaterze prasowej sprawozdawcy wojenni, jakoteż sprawozdawcy świeżo przydzieleni, malarze, fotografowie i kinomatografowie odjechali z Przemyśla na front.

Walki Niemców w Belgii i we Francyi.

Amsterdam, 23 października.

Dzienniki przynoszą z Sluys i Ardenburga wiadomość o ciężkiej walce artyleryi.

„Telegraaf“ donosi z Sluys: Huk armat nie milknie **ani na chwilę**, nawet w Sluys trzęsą się szyby w domach. Kanonada trwa przez cały dzień. Miejscowości kąpielowe Middelquerque i Westende oraz kilka wsi ponoszą **szkody ogromne**. W wielu miejscowościach powstał **pożar**. W Ostendzie panuje żywy ruch automobili przewożących rannych w różne strony. Koło Hyest i Blankenberghe ludność, stojąc grupami, przysłuchuje się hukowi armat. Przybywają **tłumy zbiegów** wystraszonych strzałami armatnimi.

Amsterdam, 23 października.

„Telegraaf“ donosi pod datą 21 bm. z Sluys: Wiele domów w Rousselaere stoi **w płomieniach**. Część mieszkańców zbiegła do Francyi i Holandyi. Niemcy strzelają z Mariaquerque koło Ostendy. **Ostrzeliwują oni miasto Nieuport**, obsadzone przez sprzymierzonych. Sprzymierzeni odpowiadają zarówno z lądu jak i z morza **z okrętów wojennych angielskich**. Okręty wojenne, które pierwiej stały na wysokości Nieuport, zbliżyły się obecnie do Westende. Z nasypu koło Ostendy można śledzić walkę artyleryi.

Tensam dziennik donosi pod datą dzisiejszą: Między Ostendą a Nieuport toczy się dalej **walka artyleryi**. Niemcy strzelają z Mariaquerque i Middelquerque, Francuzi z Nieuport, Anglicy **z morza**. Angielscy lotnicy śledzą stanowiska nieprzyjaciela.

Udział Anglików w tych walkach.

Londyn, 23 października.

Admiralicya podaje do wiadomości:

Monitory „Severn“, „Humber“ i „Mersey“ przedsięwzięły ostatnio operacye na wybrzeżu belgijskiem. Strzelały one na prawe skrzydło Niemców oraz wysadziły na ląd celem poparcia obrony Nieuport oddziały z karabinami maszynowymi, które oddały tam **dobre usługi**. Podczas tych operacyj zginął jeden porucznik, trzech żołnierzy odniosło rany a 6 zaginęło.

Amsterdam, 23 października.

Biuro Reutera donosi z Dowru: Flotyla składająca się z trzech dla obcego narodu wybudowanych i przeznaczonych dla żeglugi na rzekach okrętów z 6-calowymi działami, odjechała w sobotę popołudniu w towarzystwie łodzi awizowej i łodzi torpedowych przez kanał. W niedzielę wieczorem słyszano w Dowrze **huk armat**. Jedna łódź z tej flotyli przywiozła w poniedziałek 7 ludzi, którzy dnia poprzedniego zostali zranieni podczas ostrzeliwania szańców niemieckich koło Nieuport.

Anglicy o zajęciu Ostendy.

Londyn, 23 października.

„Times“ pisze: Obsadzenie Ostendy przez Niemców wzbudza tu jeszcze **większe zainteresowanie, niż upadek Antwerpii**. Fakt ten działa bardzo na wyobraźnię. „Times“ sądzi, że posiadanie Ostendy nie przyniesie Niemcom **żadnych korzyści**, gdyż nie mogą oni czynić żadnych postępów wzdłuż wybrzeża i sami znajdują się w niebezpieczeństwie.

Obawy w Londynie.

Londyn, 23 października.

Profesor Ray z Lancaster wystosował do „Timesa“ pismo, w którem **protestuje przeciw ograniczeniu oświetlenia miasta**. Zarządzenie to mieści w sobie niebezpieczeństwo wypadków ulicznych, a ponadto tworzy po przedmieściach nietykalność zbrodni. Lotnicy nieprzyjacielscy mogą rzucić bomby do miasta bez względu, czy dany obszar jest oświetlony, czy nie.

Wojna na morzu.

Londyn, 23 października.

Parowiec „Carmoran“ najechał **na minę** i zatonął. Załogę przewieziono do Lowestop.

Chrystyania, 23 października.

Krążownik angielski zatrzymał parowiec duński, wiozący ładunek zboża z Nowego Jorku do Chrystyanii. Parowiec, który zatrzymany został na morzu Północnem, przewiony został do jednego z portów szkockich.

Konstantynopol, 23 października.

Prefektura portowa podała urzędowo do wiadomości, że okręty, które jadą wzdłuż wybrzeża bułgarskiego, muszą trzymać się conajmniej w odległości **12 mil od wybrzeża**, aby ujść niebezpieczeństwa najechania na miny podmorskie, które się oderwały z miejsc, gdzie je założono.

Niewmieszanie się Portugalii?

Londyn, 23 października.

„Daily Chronicle“ donosi: Pogłoski, które obiegały przed niedawnym czasem o bliskiem jakoby wmieszaniu się Portugalii w konflikt europejski, są **nieuzasadnione**.

Aresztowanie obywateli austryackich i niemieckich.

Londyn, 23 października.

Policya uwięziła wczoraj 120 niemieckich i austro-węgierskich obywateli i odstawiła ich do **obozu wojskowego**. W Brigthon policya wezwała przebywających tamże obywateli austryackich i niemieckich, aby w przeciągu kilku dni **opuścili miasto**. Z powodu kampanii prasowej wielka liczba znanych hoteli wydaliła całą służbę austryacką i niemiecką.

Wydanie poranne i wieczorne razem 8 hal.

Pomoc dla Belgii.

Londyn, 23 października.

Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu pod datą 19 b. m.: Departament państwowy zawiadomił ambasadora angielskiego, że **Niemcy zgodzili się na import środków żywności do Belgii**, celem przyjścia z pomocą ludności belgijskiej, cierpiącej nędzę.

Anatol France ochotnikiem wojennym.

Berlin, 23 października.

„Frankfurter Ztg" otrzymuje z Bordeaux wiadomość, że Anatol France, najznakomitszy współczesny pisarz francuski, liczący **71 lat**, wstąpił jako ochotnik do armii francuskiej. Przydzielono go do komendy placu w Wersalu pod Paryżem.

Rząd belgijski w Havrze.

Berlin, 23 października.

Paryski „Temps" donosi, że w Havrze bawią wszyscy ministrowie belgijscy z wyjątkiem ministra wojny Brogueville, który został przy armii. W Havrze bawi 225 urzędników belgijskich i 125 żandarmów. Urzędy belgijskie mieszczą się w willach prywatnych, którym rząd francuski przyznał prawo zwierzchnictwa. Do frankowania listów używają urzędy belgijskie własnych marek.

Straty naszych przeciwników.

Berlin, 23 października.

O stratach przeciwników Austryi i Niemiec podaje „Kreuz Ztg" następujące dane: Do początku bm. wzięto **300.000 jeńców**. W Prusach wschodnich **padło 150.000 Rosyan**. Francuzi mają przeszło **100.000 rannych**, zaś Belgijczycy, Anglicy i Francuzi stracili w Belgii, Alzacyi i koło Toul-Verdun **200.000** w zabitych i rannych. Doliczając **straty Rosyan i Serbów** poniesione w walkach z Austryakami, można przyjąć **cyfrę jednego miliona** jako dotychczasowe straty naszych wrogów.

Obawy w Paryżu.

Berlin, 23 października.

Z Rzymu donoszą, że w Paryżu panuje obawa, że walki w północnej Francyi wezmą **niepomyślny obrót** dla Francuzów i Anglików. Ludność Paryża **niema zaufania do urzędowych sprawozdań**, a próby uspakajania nie odnoszą skutku. Poparcie ze strony Anglii uważają za **niewystarczające.**

Co w Anglii zatajają.

Berlin, 23 października.

Z Londynu donoszą przez Rotterdam: Gazety angielskie zatajają dotąd **odsiecz Przemyśla**, natomiast donoszą z Petersburga, że „Przemyśl dzielnie się broni". „Times" twierdzi, że Przemyśl jest dla armii austryackiej „przeszkodą".

Podejrzany pożar.

Londyn, 23 października.

W Sherness wybuchł pożar, który zniszczył szereg budynków. Sherness jest **podstawą floty angielskiej**, wobec czego „Lokal Anzeiger" stawia pytanie, czy pożar nie został spowodowany **bombą** z aeroplanu.

Wiadomości z Warszawy.

„Kijewskaja Myśl" donosi, że w szpitalach warszawskich przygotowano miejsce dla **10.000 rannych.**

Tensam dziennik donosi, że z więzień w Kielcach, Piotrkowie, Kaliszu i Radomiu przewieziono do Warszawy przeszło **1000 katorżników**, skąd mają być przewiezieni w głąb Rosyi. Wśród tych katorżników są też więźniowie **polityczni**, których rząd rosyjski nie chce wypuścić ze swej „opieki".

Podobno istnieje polecenie, aby więźniów politycznych wywożono razem z kasami rządowemi z zagrożonych miejscowości.

KRONIKA.

Ze szkoły podchorążych. Dalsza superrewizya lekarska zgłoszonych do szkoły podchorążych odbywać się będzie 24 i 25 bm. W sobotę 24 bm. od godziny 9 rano, popołudniu od 4, w niedzielę 25 bm. od 9 rano.

W prywatnem seminaryum żeńskiem T. S. L. im. Fr. Preisendanza rozpocznie się regularna nauka w poniedziałek 26 b. m.

Szkoła w Grzegórzkach rozpocznie naukę we środę rano, dnia 28 października.

Repertuar artystów teatru miejskiego w sali „Nowości".

Piątek: „Uriel Akosta".
Sobota: „Uriel Akosta".

Walki w Galicyi środkowej i na Bukowinie.

Ostatnie telegramy doniosły, że armia austryacka posunęła się w Galicyi do Starej Soli, a na Bukowinie obsadziła Czerniowce. Stara Sól leży między Chyrowem a Starym Samborem.

Na Bukowinie idzie akcya od południa (od granicy rumuńskiej) i od zachodu (od Siedmiogrodu) z dyrektywą na północ t. j. na połączenie Rosyan z ich granicą, którą na wschodzie Galicyi jest Zbrucz i na małej przestrzeni Dniestr.

Obecne walki — jak zaznacza sprawozdanie sztabu generalnego — mają charakter walk oblężniczych, gdyż Rosyanie na froncie swych pozycyi urządzili szereg szańców, częściowo obetonowanych, przeważnie na wzgórzach. Z tych obwarowań musi się ich krok za krokiem wypierać, a wiadomo, że żołnierz rosyjski najlepiej się bije w obronie.

Rosyanie jeszcze podczas oblężenia Przemyśla przygotowali na swych tyłach obecne pozycye obronne w formie kilku obwarowanych linii jedna za drugą, czego się nauczyli w wojnie japońskiej. Takimi pozycyami polnymi, zamienianymi w fortece, były zdobyte już wzgórza Magiera, pod Tyszowicami i góra z kapliczką pod Miżyńcem. Zdobycie tych wzgórz zajęło kilka dni czasu, poczem nastąpiło zajęcie okolicznych wsi, ustawienie w nich artyleryi i przygotowanie rowów strzelniczych dla dalszych ataków piechoty.

Jak długo potrwa ta walka i kiedy nastąpi rozstrzygnięcie? Czy obecna walka w Galicyi upodobni się do kilkutygodniowych walk we Francyi? W Galicyi mają Rosyanie ufortyfikowane stanowiska od Starego Sambora do Medyki, a zapewne też od Jarosławia na prawy brzeg Sanu. Walka frontowa, dotąd toczona, mogłaby w tych warunkach **długo jeszcze trwać**, chyba że ruch oskrzydlający zmusi Rosyan do porzucenia tych pozycyi.

O operacyach z Karpat wiemy tyle, że te właśnie oddziały wkroczyły kolejno do Drohobycza i Stryja, natomiast o operacyach na pograniczu Królestwa sztaby generalne dają skąpe wiadomości.

W każdym razie — jak twierdzą fachowcy — walki w Galicyi środkowej nie mogą trwać tak długo, jak walki we Francyi, gdyż w Galicyi armia atakująca, tj. austryacka, ma lepsze warunki do osiągnięcia rozstrzygnięcia.

Z oblężenia Przemyśla.

List żołnierza załogi.

Żołnierz z załogi przemyskiej G. Träger z Wiener Neustadt w liście do krewnych tak opisuje oblężenie:

Dnia 9 b. m. zawiadomiono załogę, że wskutek zbliżania się naszej armii Rosyanie odstępują od oblężenia. Nasze armaty grzmią jeszcze ciągle, aby dokończyć swej niszczycielskiej roboty w szeregach nieprzyjacielskich. Jakie to przyjemne uczucie czuć się znowu wolnym i nie być dłużej zamkniętym w środku nieprzyjaciół! Nasze wojska stoją już niedaleko bram twierdzy i operują przeciw uciekającemu nieprzyjacielowi. W ostatnich dniach, gdy Rosyanie czuli zbliżanie się naszej armii, robili rozpaczliwe wysiłki dla zdobycia twierdzy. Ze wszystkich stron otworzyli na nas morderczy ogień; przez 3 dni armaty grały bez ustanku. Do kilku fortów szturmowali trzy i cztery razy, tracąc tysiące ludzi. **Rosyan pędzono do szturmów karabinami maszynowymi z tyłu ustawionymi.** Ani jednego fortu, ani jednej bateryi nieprzyjaciel nie mógł zdobyć, a nasze straty w porównaniu z nieprzyjacielskiemi są **drobne.**

Dzielny telefonista.

Ważne usługi przy obronie oddał żołnierz Edward Szentgyörgi, przydzielony do obsługi telefonów. Gdy linia telefoniczna została kulami rosyjskiemi uszkodzona, wskutek czego połączenie między fortami było zagrożone, Szentgyörgi wśród deszczu kul wziął się do naprawy linii i dokonał jej. Jakby cudem nie został trafiony. Za ten czyn otrzymał srebrny medal waleczności. Dzielny żołnierz jest w cywilu **profesorem** w Budapeszcie.

TELEGRAMY

z 23 października.

Wezwanie lekarzy galicyjskich do powrotu.

Zakopane. Wydział krajowy galicyjski wzywa wszystkich lekarzy i funkcyonaryuszy szpitalnych oraz lekarzy okręgowych, którzy wskutek inwazyi nieprzyjacielskiej opuścili swoje miejsca pobytu, aby **bezzwłocznie powrócili na swoje stanowiska służbowe** we wszystkich tych powiatach Galicyi, w których urzędownie ogłoszono reaktywowanie c. k. starostw.

Proces o zamach w Sarajewie.

Sarajewo. Wczorajsza rozprawa wypełnioną była odczytaniem broszur, statutów stowarzyszeń, sprawozdań policyjnych o działalności stowarzyszeń sokolskich i podobnych dokumentów osobistych. Z odczytanych pism wynika, że działalność stowarzyszeń w sprawie oderwania prowincyj południowo-słowiańskich od monarchii miała swe **centrum w Belgradzie**, gdzie kierownictwo spoczywało w ręku wojskowych i państwowych funkcyonaryuszów. Po odczytaniu świadectw moralności oskarżonych i spisu kar, jakie już odcierpieli, zakończono postępowanie dowodowe.

Zagadkowy pożar.

Londyn. Biuro Reutera donosi z Batawii pod datą 21 b. m.: Silny pożar szaleje na wielkim obszarze na wschód od Borneo. Olbrzymie słupy dymu uniemożliwiają żeglugę między Jawą a Singapore, gdyż niewidzialne są wieże morskie. Parowiec „Djamachi", kursujący między Jawą, Chinami i Japonią, **zaginął** od kilku dni. Zachodzi obawa, że zatonął w cieśninie Banka, gdzie słupy dymu zasłaniają widnokrąg.

Dr Sommerstein, jednor. ochotnik 2 pułku ułanów, Feldpost Nr. 47, poszukuje swojej rodziny **A. Maryasza** z Jarczowiec koło Zborowa i **W. Gelbera** z Tarnopola.

Abraham Schächter z Borysławia, obecnie przebywający: Kassa, Hotel Europa, Ungarn, poszukuje Józefa Bernarda **Weintrauba**, freitra zapasowego 11 komp. 80 p. p., który z końcem sierpnia został ranny koło Lwowa i leżał w szpitalu we Lwowie.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).